

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 100.

BYDGOSZCZ, środa dnia 30 kwietnia 1930 r.

Rok XXIV.

## Otwarcie 3 szkół polskich na Śląsku Opolskim.

Niezrozumiałe oburzenie prasy niemieckiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 29. 4. W związku z wykonaniem nowej ustawy pruskiej o szkolnictwie mniejszościom otwarte zostały ostatnie 3 polskie prywatne szkoły ludowe na niemieckim Górnym Śląsku. Dwie szkoły znajdują się w powiecie oleśnickim (Rosenberg), trzecia w powiecie wielkopolskim (Gross-Strelitz). Wszystkie te trzy szkoły leżą stosunkowo blisko granicy polskiej i stanowią konieczną potrzebę dla licznych rzesz polskiej młodzieży w wieku szkolnym. Na uroczystości otwarcia obecny był m. in. prezydent Polskiego Związku Szkolnego w Niemczech, były poseł do sejmiku pruskiego Baczewski.

Prasa niemiecka w zupełności niezrozumiała sposób napada na rząd pruski i wytyka rzekome niebezpieczeństwo wynikające z otwarcia polskich szkół mniejszościowych. Zarówno pisma „Hugenberga“ jak też „Deutsche Allgemeine Zeitung“ podkreślają, że nowoutworzone szkoły polskie mają na celu tworzenie pasa kulturalnego na pograniczu pruskiem wzdłuż granicy polsko-niemieckiej. Prasa prawicowa niemiecka wyświadcza złą przysługę swojemu rządowi, atakując postanowienia, które są rzeczą zrozumiałą dla życia każdej mniejszości narodowej. B.

Uwagi niemieckiej prasy nacjonalistycznej istotnie są niezrozumiałe i dowodzą jej niedostatecznego uświadomienia politycznego odnośnie do szkolnictwa mniejszościowego wogóle. Pisma hugenbergo-wskie powinny bowiem wiedzieć, że tworzenie szkół mniejszościowych polega zupełnie na wzajemności, tj. że Niemcy mogą żądać szkół własnych na terenie Polski tylko w tym wypadku, jeżeli gwarantują dzieciom polskim w Niemczech naukę w języku macierzystym.

U nas w Polsce nie ma poprostu żadnej kwestji pod tym względem, tak że np. podczas rozprawy Deutschumbundu w Bydgoszczy zupełnie otwarcie mówiono o prawach kulturalnych mniejszości niemieckiej i ze strony polskiej nie padła żadna choćby najdrobniejsza

uwaga o jakimś „niebezpieczeństwie pasa kulturalnego mniejszościowego“. Fakt ten w porównaniu z powyższą wiadomością na marginesie otwarcia polskich szkół na Śląsku Opolskim jest jeszcze jedynym dowodem, że lojalność polska jest przez Niemców niedoceniana i nie pociąga za sobą lojalności z ich strony. (js)

## Z sejmem czy bez sejmu?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 29. 4. Wczoraj dało się zauważyć pewne ożywienie życia politycznego.

Dziś rozpoczną się obrady centrum i lewicy nad sytuacją gospodarczą i polityczną. Obrady budzą żywe zainteresowanie. Ogólnie spodziewają się, że zapadnie na nich ostateczna decyzja w sprawie wniesienia do Prezydenta Rzplitej petycji zwołania nadzwyczajnej sesji sejmiku. Pod wnioskiem prawie wszystkie podpisy są już zebrane. Ogółem ma być 148 podpisów. W obecnej sytuacji politycznej wspólny krok stronnictw może przyspieszyć rozstrzygnięcie ze strony rządu w sprawie parlamentu.

W kołach rządowych daje się wyczuwać pewne w związku z tem zakłopotanie.

## Odpowiedź niemiecka na notę polską.

W sprawie podwyższenia ceł.

Berlin, 28. 4. (PAT.) W poniedziałek została posłowi Rzplitej Polskiej w Berlinie wręczona odpowiedź rządu niemieckiego na notę polską z dnia 14 bm. w sprawie podwyżki ceł niemieckich. Poseł Knoll przestał tę odpowiedź niezwłocznie do ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie.

Według informacji „Vossische Ztg.“ tekst odpowiedzi niemieckiej nie będzie

ogłoszony. Odpowiedź niemiecka ma podkreślać: 1) że przy podwyższeniu niemieckich ceł agrarnych **chodziło o doraźne zarządzenia gospodarcze**, które nie pozostają w sprzeczności z podpisaną przez Niemcy w dniu 24 marca w Genewie konwencją handlową, 2) że polsko-niemiecki obrót towarowy dotknięty będzie **jedynie w nielicznych pozycjach** na skutek wejścia w życie ustawy o podwyżce ceł niemieckich i że wobec tego z okazji praktycznego zainteresowania Polski i Niemiec zarządzenia celne uważa można za **stosunkowo małe**, 3) że również rząd polski mimo zawartej niemiecko-polskiej umowy handlowej **nie zakwestjonował podstaw prawnych**, na jakich oparte zostały niemieckie podwyżki celne.

## Odnaczenia w armji.

Złote krzyże zasługi otrzymał generałowie: **Leon Berbecki**, Kazimierz Dzierżanowski, Jan Romer, Julian Rómmel, Edward Rydz-Śmigły, **Leonard Skierski**, Kazimierz Sosnokowski, Stanisław Burhardt-Bukacki, Stefan Dąb-Biernacki, Kazimierz Fabrycy, Tadeusz Kasprzycki, Edmund Stanisław Knoll, Aleksander Litwinowicz, Kazimierz Łukoski, Gustaw Orlicz-Dreszer, **Stefan Wiktor Pasławski**, Olgierd Pożerski, **Wiktor Thommée**, Jan Karol Wróblewski.

## Dwaj komuniści skazani na więzienie.

Sąd okręgowy w Poznaniu skazał w ub. poniedziałek komunistów: Wolickiego na 6 miesięcy więzienia i Tutaja na 7 miesięcy więzienia za stawianie oporu władzom w czasie odbywania kary w więzieniu we Wronkach.

## Katastrofy samolotowe.

Pilot wyskoczył z aparatu na spadochronie.

Kraków, 28. 4. (PAT.) W czasie lotu ćwiczonego, dokonywanego przez pułkowy pilot 2 p. lotniczego w Krakowie, Kazimierza Konopkę ponad polem prądniczkim pod Krakowem, aparat prawdopodobnie wskutek wady silnika wpadł w korkociąg. Pilot nie mogąc opanować maszyny, wyskoczył z wysokości 300 m na spadochronie i szczęśliwie wylądował, natomiast samolot został doszczętnie zrujnowany.

Z płonącego samolotu wydobyto rannych lotników.

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.) Wczoraj o 7 wieczorem wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza. O godz. 7,10 z lotniska mokotowskiego startował samolot wojskowy pilotowany przez p. Kazimierczuka, któremu towarzyszył niej. Sey. Gdy znajdowali się nad miastem, **nastąpił nagle wybuch benzyny i samolot stanął w płomieniach**. Samolot, spuszczając się na ziemię uderzył skrzydłem o słup telefoniczny, wyrwał go i wlokł kilkanaście metrów, potem runął na ziemię. Na ratunek przybyli chłopcy, którzy łowili ryby w pobliskiej sadzawce. Wydobyli oni obu lotników z niebezpiecznej sytuacji z narażeniem własnego życia. Kazimierczuk odniósł ciężkie poparzenia twarzy i ma nogi polamane. Sey lekkie odniósł rany. Aparat zaś spłonął doszczętnie.

## Kancelerz austriacki Schober w Paryżu.

Wiedeń zabiega o pożyczkę francuską, godząc się na warunek zaniechania Anschlussu.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Paryż, 29. 4. Wczoraj po południu przybył do Paryża kanclerz związkowy Austrii dr. Schober, którego na dworcu przywitał Briand w otoczeniu wielu wyższych urzędników francuskich. Wizyta francuska Schobera stanowi akt grzeczności politycznej po jego poprzednich wizytach w Rzymie i Berlinie, po-

zatem zaś spowodowana jest koniecznością uzyskania większej pożyczki dla Austrii ze strony francuskiej. Francja gotowa jest udzielić tę pożyczkę pod warunkiem, że w Austrii nie dojdzie do Anschlussu (przyłączenie do Niemiec). **Kancelerz Schober nie kwapi się specjalnie do Anschlussu z silniejszymi Niemcami**, i już teraz w niemieckich kołach dyplomatycznych i prasowych w Paryżu daje się zauważyć wielkie oburzenie na „bezcelne żądanie francuskie i ustępliwe stanowisko austriackie“.

Kancelerz Schober nie przejmuje się jednak nastrojami niemieckimi, tak samo, jak w swoim czasie nie przyjął w Wiedniu prezydenta senatu gdańskiego dr. Sahma z okazji otwarcia wędrowniej wystawy gdańskiej w Wiedniu. Wtedy oświadczył Schober bardzo lojalnie, że **przyjmie dr. Sahma tylko w tym wypadku, jeżeli przedstawi go mu poseł polski**. W tem zachowaniu się kanclerza Schobera niema oczywiście żadnego aktu specjalnej przyjaźni lub nieprzyjaźni politycznej, jest natomiast zachowanie się **męża stanu świadomego swojej odpowiedzialności**.

W.

Warszawa, 28. 4. (PAT.) Prezes Rady Ministrów Walery Sławek udał się dziś o godz. 13 do Belwederu. Konferencja premjera z marsz. Piłsudskim trwałe godzinę.

W godzinach południowych premier Sławek przyjął marszałka senatu prof. Szymańskiego.

## Miljard marek dla niemieckiego Wschodu.

Z polityki subwencyjnej rządu Rzeszy skorzystają przede wszystkim wielcy obszarnicy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 29. 4. Socjalistyczny „Vorwärts“ poświęca niemal całą pierwszą stronę swojego dzisiejszego wydania alarmowi z powodu zbyt wygórowanych i nierozsądnych kredytów i zapomóg, przewidzianych na zasadzie ostatniego oświadczenia o pomocy dla prowincji wschodnich Rzeszy niemieckiej. Korespondent Wasz podał w swoim czasie wiadomość o 500 milionach marek, które mają być użyte do tego celu. Liczbę tę ustalił korespondent „Dziennika Bydgoskiego“ w sposób przybliżony, ponieważ prasa niemiecka nie podawała cyfr. Okazuje się jednak, że **obliczenie Waszego korespondenta były o wiele za skromne**, gdyż, jak podaje „Vorwärts“, minimalne obciążenie funduszy rządowych z tego tytułu wyniesie **miljard**

marek.

Przytem otrzymają główne wsparcia **junkrzy pruscy, a pokrzywdzeni zostaną chłopcy i koloniści** na niemieckim Wschodzie. Duża część tych kredytów będzie **zaprzeczona**, a niemiecki Wschód nie ulegnie uzdrowieniu gospodarczemu zasadniczemu, ale tylko na **krótki przeciąg czasu**. „Vorwärts“ podaje bardzo dokładne szczegóły o kategoriach pożyczek i zapomóg, poczem grozi junkrom, że przy tem dziwnem zastosowaniu pomocy finansowej dla Prus Wschodnich i innych prowincji **wzmocni się poważnie element kolonistów polskich na pograniczu niemieckim**, i to będzie najlepszym dowodem, **jak fałszywa jest polityka subwencyjna rządu**. B.

## Tajemnica bomby w gmachu poselstwa sowieckiego nie wykryta.

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.) Wczoraj w południe w ministerstwie sprawiedliwości odbyła się narada prokuratorów i władz administracyjnych z udziałem ministra Cara. Na konferencji tej postanowiono powierzyć prowadzenie dochodzeń sędziemu śledczemu do spraw wyjątkowego znaczenia Skorzyńskiemu oraz prokuratorowi sądu apelacyjnego Rudnickiemu. Przez cały dzień wczorajszego odbywało się w wojskowym zakładzie amunicyjnym dokładne badanie bomby i instalacji elektrycznej. Badanie potwierdziło w całości wynik pierwszego badania. Okazało się, że proch nie był zbyt niebezpieczny. Prze-

wody prowadzące od mechanizmu zegarowego do bomby zrobione były ze starego drutu w wielu miejscach pozbawionych izolacji. Z chwilą puszczenia prądu w tych właśnie miejscach powstałaby iskra, która stopiłaby przewodnik, tak, że prąd nie doszedłby do zapalnika. Wysznuwa się z tego dwa wnioski: albo instalację zamachową wykonali dyletanci, albo ktoś, komu zależałoby na tem aby wybuch wogóle nie nastąpił.

Szereg rewizyj dokonanych w dalszym ciągu wśród działaczy ukraińskich i komunistów nie dały narazie żadnego wyniku.

## Proces oficerów oskarżonych o nadużycia.

Warszawa, 28. 4. (PAT.) Przed sądem wojskowym rozpoczął się proces przeciwko oficerom pierwszego dywizjonu pociągu pancernego, oskarżonym o nadużycia. Przed trybunałem stanęli major Kazimierz Wojtar, major Stanisław Czerepiński, kpt. Maksymilian Porbagnik, por. Henryk Chutsdorfer, por. Wacław Wojnowski i por. Bernard Sobczyński. Major Wojtar i major Czerepiński oskarżeni są o brak nadzoru, przez co umożliwili dokonanie nadużyć kpt. Porbagnik, jako oficer materiałowy miał dokonać szeregu przywłaszczeń w r. 1928/29, przyczem pobierał pieniądze z fałszywymi rachunkami. Straty skarbu państwa sięgają kilka tysięcy złotych. Akt oskarżenia zarzuca por. Chutsdorferowi brak nadzoru oraz pod-

pisania protokołu odbiorczego materiałów, które nie były wcale doręczone oraz o nabywanie niezdatnej do użycia żywności. Por. Wojnowski płatnik dywizjonu oskarżony jest o nieprzeprowadzenie dostatecznej kontroli rachunków i zbyt pobopne wypłacanie kpt. Porbagnikowi pieniędzy, co ułatwiło nadużycia. Na por. Wojnowskim ciąży ponadto zarzut, że złożył do przewodniczącego sądu honorowego dla oficerów fałszywe doniesienie na kpt. Sokółowskiego, wreszcie por. Sobczyński, kierownik gołębnika pocztowego w dywizjonie postawiony jest w stan oskarżenia o przywłaszczenie 500 zł., przeznaczonych na zakup pokarmów dla gołębi. Proces, któremu przewodniczy pik. Runiński, potrwa kilka tygodni.

## Stan wojenny w prowincji Szanghaj.

Szanghaj, 28. 4. (PAT.) Mimo ogłoszenia przez władze chińskie stanu wojennego w mieście i okolicy, w związku z czem dokonano 150 aresztowań za agitację, dochodzą ciągle wiadomości o zamachach, dokonywanych przez wojsko czerwone i przez bandytów. Najdotkli-

wiej ucierpiała ludność w miejscowości King-Czen na północ od Kiank-Tau, gdzie bandy, rozporządzające kawalerją i karabinami maszynowymi zniszczyły miasto, wymorwowały wszystkich urzędników i tysiąc mieszkańców oraz spaliły wszystkie budynki.

## Przykra przygoda b. kanclerza austriackiego.

Z Wiednia donoszą: W chwili gdy b. kanclerz austriacki Seipel chciał wejść do klasztoru Ojców Kapucynów, mieszczącego się w śródmieściu, został on zaczepiony przez niejakiego Reynolda, keinerja bez zajęcia i przewodnika turystycznego. Reynold chwycił ks. Seipela za ramię i chciał go zaprowadzić do niejakiego dr. Salmana, aby, jak mówił, załatwić nareszcie sprawę 160 000 szylingów. Ks. Seipel wyrwał się z rąk napastnika, który został następnie aresztowany. Po stwierdzeniu jego tożsamości wypuszczono Reynolda na wolną stopę. Czynniki on wrażeniu człowieka umysłowo chorego.

## Przyjęcie Gdańska do międzynarodowej organizacji pracy wątpliwe.

Paryż, 27. 4. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy, odbywającej swą sesję w Paryżu, weszła na porządek dzienny sprawa przyjęcia W. M. Gdańska do międzynarodowej organizacji pracy. Po przemówieniu p. ministra Sokala i dłuższej dyskusji postanowiono zwrócić się do trybunału haskiego o wydanie opinji, czy jest dopuszczalne przyjęcie Gdańska do międzynarodowej organizacji pracy.

## Pożar w fabryce w Nakle.

Z Nakla telefonują nam: Wskutek gązów, które nazbierały się w ognisku i przetrwały się na gotującą się smole, wybuchł poważny pożar w tutejszej fabryce firmy „Impregnacja” (inż. Mieczkowskiego z Bydgoszczy). Spalił się dach budynku fabrycznego, 6000 klg. smoły, kilkaset rolek papy i uszkodzone zostały maszyny i kotły. Szkodę pokryje tow. ubezpieczeń od ognia „Przeworność”. Po usunięciu szkód fabryka mniej więcej za dwa tygodnie na nowo podjąć będzie mogła prace.

## Proces komunistów w Sosnowcu zakończony.

17 oskarżonych skazano na więzienie.

Sosnowiec. (PAT.) W ub. poniedziałek o godz. 3 po południu przewodniczący sądu okręgowego w Sosnowcu ogłosił wyrok w sprawie przeciwko 25 osobom, oskarżonym o przynależenie do partji komunistycznej i związku młodzieży komunistycznej oraz o akcję wyrotową. Sąd skazał 17 oskarżonych na karę od 1—4 lat więzienia, 8 oskarżonych zostało uwolnionych.

## Katastrofa samochodowa we Włoszech.

Chiasso, 28. 4. (PAT.) Samochód zdążający do Medjolanu z powodu pęknięcia opony przewrócił się, przyczem dwie osoby poniosły śmierć, trzy zaś odniosły poważne rany.

## Proces w sprawie okrętu „Falke” ma się ku końcowi.

Hamburg, 29. 4. (PAT.) Przesłuchiwanie świadków w sprawie okrętu „Falke” zostało ukończone. Prokurator, stwierdził, że proces ten nie jest prowadzony ze względu na interes Wenezuelańczyków, lecz że chodzi tu wyłącznie o niemiecki proces karny.

Na podstawie zeznań świadków i mowy prokuratora, nieudana wyprawa „Falke” przedstawia następujący obraz: Podstawą wyprawy jest umowa, zawarta w Paryżu między oskarżonym właścicielem przedsiębiorstwa okrętowego Prenzlau i S-ka a byłym generałem Wenezueli Delgado co do oddania do dyspozycji statku w celach transportu pasażerów, broni i amunicji. Charakterystyczne jest jednak, że w umowie tej Prenzlau zobowiązał się także postarać się o fachowego oficera. Także zastrze-

## Kronika telegraficzna.

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.) Tegoroczna sesja Ligi Narodów rozpocznie się 12 maja. Delegacja nasza wyjeżdża 9 maja. Podobno minister Zaleski ma pozostać w Genewie do końca maja.

Warszawa, 29. 4. (PAT.) Prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął w dniu wczorajszym prezesa Najwyższego Trybunału dr. Różyckiego, a następnie ministra oświaty Czerwińskiego.

Warszawa, 29. 4. (PAT.) Sąd Najwyższy oddalił protest ukraiński przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu nr. 51, obejmującym powiaty lwowski, żółkiewski, irawsko-ruski.

Rzym, 28. 4. (PAT.) Ojciec św. przyjął na prywatnej audjencji ks. biskupa siedleckiego Przeździeckiego i ks. biskupa łomżyńskiego Łukomskiego.

## Kobiety handlarzkami narkotyków.

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.) Wczoraj w sądzie okręgowym w Warszawie toczyła się bardzo interesująca sprawa przeciwko dwóm starszym kobietom oskarżonym o handel narkotykami jak morfiną, kokainą itp. Nazwiska oskarżonych kobiet są Józefa Ruszecka i Marija Błażejczykowa. Przed sądem przewinął się szereg świadków nalagowych morfinistów i kokainistów. Obie kobiety skazane zostały na półtora roku więzienia.

## Niezwykłe samobójstwo aresztanta.

Warszawa, 28. 4. (PAT.) W urzędzie śledczym popełnił samobójstwo Konstanty Pystka, aresztowany wspólnie z pomocnikiem dozorczy domu przy ul. Marszałkowskiej Stańczykiem pod zarzutem udziału w zamordowaniu bankiera Centnerszvera. Pystka połknął kilka odłamków szkła tłuczonego i w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala więziennego.

## Nuncjusz Orsenigo wybrany dziekanem

korpusu dyplomatycznego w Berlinie.

Berlin, 28. 4. (PAT.) Świeżo przybyły do Berlina nuncjusz apostolski msgr. Orsenigo obrany został w miejsce kardynała Pacelli'ego dziekanem berlińskiego korpusu dyplomatycznego.

W związku ze zmianą na stanowisku nuncjusza apostolskiego w Berlinie powstała kwestja, czy nuncjusz już z tytułu swojego stanowiska ma prawo do sprawowania urzędu dziekana korpusu dyplomat. Rząd niemiecki orzekł, że prawo to przedstawicielowi Watykanu wprowadzić nie przysługuje, jednakże ze względu na stanowisko Stołicy Apostolskiej wobec Niemiec, jak i ze względów kurtuazyjnych (grzecznościowych) dziekanat sprawować ma nadal nuncjusz papieski.

## Równe siły na Śląsku.

Korfanty i Grażyński.

Wybory do rad gminnych odbyły się w kilkunastu gminach.

W gminie Radzionków na ogólną ilość 21 mandatów polskie partie rządowe uzyskały 8 mandatów, polskie partie opozycyjne 9, Niemcy — 4 mandaty.

## Nieszczęsna wyprawa lotnicza do Capetown.

Reggan (Północna Afryka), 28. 4. (PAT.) W odległości 500 km. na południe od Reggan znaleziono ekspedycję lotniczą Goulette'a. Lotnicy są lekko ranni, samolot strzaskany.

## Konieczność poważnego ograniczenia zbrojeń.

Genewa, 28. 4. (PAT.) Rada międzyparlamentarna uchwaliła rezolucję, stwierdzającą konieczność poważnej redukcji zbrojeń, podkreślając częściowe pomyślne rezultaty osiągnięte w tej dziedzinie w Londynie, jednocześnie wyraża życzenie, ażeby Rada Ligi Narodów zwołała możliwie jak najprędzej sesję końcową komisji przygotowawczej ogólnej konferencji rozbrojeniowej.

## Zgon byłego ministra wojny Serbji.

Białogród, 28. 4. (PAT.) Dział rano zmarł tu generał w rezerwie Michał Ziwickowicz, były minister wojny w Serbji w r. 1908, komendant Białogrodu w czasie wojny światowej. Ziwickowicz przeżył lat 75.

## Ks. prymas Hlond ochrzcił Chińczyka.

Kardynał Hlond ochrzcił w Turynie 18-letniego Chińczyka, urodzonego w Szanghaju, a przygarniętego przez misję salezjańską na Dalekim Wschodzie. Chińczyk Zipsatsen otrzymał imiona Alberta, Jana i Józefa.

## Przedwczesny wybuch granatu ranił ciężko dowódcę kompanji w Brodnicy.

Dnia 28. bm. o godz. 8 rano w czasie ćwiczeń bojowych w Brodnicy, wskutek przedwczesnego wubuchu granatu ręcznego został ciężko ranny dowódca 9 kompanji 67 p. p. kpt. Baran Jan. Wybuch granatu spowodował oderwanie obydwóch dłoni oraz ran głowy i tułowia. Ranny kpt. Baran przewieziony został samochodem do szpitala okręgowego w Toruniu. Stan jego jest beznadziejny.

## Eksplozja granatu.

Z Torunia donoszą: Dnia 28. bm. dwaj chłopcy 11-letni Jan Rygalski i 9-letni Malinowski znaleźli gdzieś granat ręczny, którym poczęli się bawić. W czasie manipulacji granat eksplodował. Na szczęście chłopcy zostali tylko lekko ranni, których odwieziono do lecznicy miejskiej, gdzie im rany opatrzone.

## Zespół Centraln. Wyzkol. Artyl. Toruń zdobył nagrodę wędrowną m. Gniezna.

Na niedzielnych zawodach hippicznych w Gnieźnie urządzonych z okazji słynnych targów końskich po wielce emocjonującej walce nagrodą wędrowną m. Gniezna przypadła zespołowi Centr. Wyzkol. Art. w Toruniu w nast. składzie: maj. Toczek, kpt. Mrowiec, kpt. Sałęga i kpt. Filejski.

**W każdej miejscowości istnieje biblioteka T. C. L. która wypożycza książki bezpłatnie i nieczłonkom.**

## Studenti polscy zwiedzają uzdrowiska czeskosłowackie.

Do Pragi przybyła wycieczka studentów medycyny Uniwersytetu Warszawskiego w liczbie 50 osób. W czasie pobytu swego w Czechosłowacji, który potrwa do 1 maja, wycieczka zwiedzi instytucje sanatoryjne oraz ważniejsze uzdrowiska, poczem przez Słowację odjedzie do Wiednia.

## Listy z Afryki.

# Stulecie Algierji, czyli skutki uderzenia wachlarzem.

(Od własnego korespondenta)

Algier, koniec kwietnia.

Kiedy kilka dni temu, o świecie, przy spokojnym morzu i pogodnym niebie statek nasz zbliżał się do „tajemniczego łądu afrykańskiego”, miałem przed sobą zatokę Algierju z miastem rozrzuconem na zboczach wybrzeża, jak ławy olbrzymiego amfiteatru. Na tle wiosennej zieleni, w promieniach wschodzącego słońca, kamienna masa miasta błyszczała wszelkimi odcieniami bieli. Odróżniał europejskie kamienice z kolumnadą wzdłuż nadmorskiego bulwaru oraz wznoszące się ku górze ulice. Na prawo oko spoczywa na nieco odmiennej masie: tu domy są małe, zbite, kwadratowe i beładnie ugrupowane. Nie ulega wątpliwości, że to **dzielnica tubylcza**, reszta Algierju niepodległego.

Niepodległego? Od czasów starożytniej Kartaginy fenickiej nie było tu faktycznie **niepodległego państwa**, a przedewszystkiem nie było państwa, to znaczy ładu i organizacji, nie było aż do przyścia sto lat temu Francuzów. Po panowaniu rzymskiem były krótkie okresy panowania Wandalów i Bizancjum, a w połowie VII stulecia przyszły tu pierwsze zagony Arabów. Arabowie narzucili Berberom, zamieszkującym całą Afrykę północną, nie tylko religję muzułmańską, ale także język arabski. Dziś tylko w górach zachowały się nieliczne plemiona mówiące starym językiem berberskim, jakim tu wszyscy mówili przed przybyciem Fenicjan; po zaimowaniu język arabski panuje **niepodzielnie**. Rasowo natomiast krwi arabskiej jest w Afryce północnej stosunkowo niewiele.

Arabowie przynieśli tu niewątpliwie cywilizację i pewną organizację, która nawet w całej południowej Hiszpanji trwałaby pozostała ślady. Ale kiedy Hiszpanom udało się wyrzucić Arabów (Maurów) ze swego kraju, kiedy w pierwszych latach XVI stulecia Hiszpanie z kolei poczęli się sadowić na afrykańskim wybrzeżu, szefowie plemion algierskich musieli się bronić, a jeden z nich, Kheir-ed-Din, podbiwszy całą dzisiejszą Algierję wraz z Tuniszem, podał się sultanowi tureckiemu, od którego dostał tytuł „beglir-beja”. Z biegiem czasu (w r. 1705) w Tunisie doszła

do władzy dynastia **bejów samodzielnym** (na wzór oddawna niepodległego sułtana marokańskiego). Byłoby zapewne inaczej, gdyby Imperjum Otomańskie było mocne i gdyby sułtan mógł wszystkich wasalów czy wielkorządców do postuchania zmusić. Ale, poczynając od XVII wieku, mocarstwo tureckie chyliło się już do upadku. W Algierze do władzy dochodzą przywódcy jańczarów, a więc wojownicy, którzy przywłaszczają sobie władzę siłą. Żyją głównie z morskiego rozbójnictwa.

Przez trzysta lat Algier był siedzibą najpotężniejszego na świecie przedsiębiorstwa **piraterji** (rozbójnictwa morskiego). Nietylko Morze Śródziemne, ale i europejskie wybrzeża Atlantyku były polem śmiałych napadów algierskich korsarzy, łupiących co roku setki okrętów handlowych, biorących w jasyr załogę i zarabiających jeszcze na wykupie. Algier stał się **zbiorowiskiem awanturników i bandytów** w wielkim stylu wszelkich ras. Władca Algierju, „dejem” zwany, udzielał im gościny, żądając wzajemnie części ich łupów.

Miał Algier opinję miasta nie do zdobycia. Już w 1541 r. nie zdołała wziąć cesarz Karol V, a Hiszpanie zdobywali go bezskutecznie w 1786; Anglicy, pragnąc położyć kres piraterji, nosili się z zamiarem zajęcia Algierju, ale ograniczyli się tylko do bombardowań w 1816 i 1824. Napoleon, planując podbicie Algierju, wysłał tu w 1808 na zwiadowcę Majora Boutin'a, ale dopiero w 22 lata potem wojska francuskie wysadzone zostały na łądnie afrykańskim.

Hussein-Dej, władca Algierju, niezadowolony z ceny, jaką uzyskał od Francji za sprzedane jej zboże, domagał się od jej konsula kilku dodatkowych milionów. W dyskusji, jaką miał 30-go kwietnia 1827 z konsulem Deval'em, tak się zaperył, iż dał mu **trzy lekkie uderzenia wachlarzem**. Król Francji Karol X, ratując swój tron, postanowił skorzystać ze sposobności i — wymierzając sobie satysfakcję za doznana obrazę — położył kres przedziwnemu państwu piratów-„barbaryków”. **Dnia 14 czerwca 1830 wojska francuskie wylądowały na półwyspie Sidi-Ferruch** (według planu opracowanego jeszcze w

# Wojna nędzy!

Zamów natychmiast

**los I-ej klasy Loterii Państwowej w największej i najszcześliwszej Kolekturze w kraju**

**„Nadzieja”, Lwów, ul. Sykstuska 6**

a wygrasz

**główną wygraną 750.000 złotych**

lub wygrane po **zł 350.000, 250.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 25.000 itd.**

**Co drugi los wygrywa!**

**Premja w kwocie zł 150.500 na los nr. 104 742 zł 75.000 na nr. 75 412, zł 25.000 na nr. 144 699 zł 40.000 na nr. 81933, zł 20.000 na nr. 78 420 zł 10.000 na nry 50920 i 134 018**

padły w ubiegłej Loterii na zakupione u nas losy.

Ceny losów: **Ćwiartka — zł 10, półówka — zł 20, cały — zł 40.****Ciągnienie już 17 i 19 maja br.**

Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia, dołączając nasz blankiet P. K. O. na przesyłkę należytości wolną od porta.

W tem miejscu wyciąć i wypełnione nadesłać!

**Karta zamówień D. B.****Do Kolektury „NADZIEJA”, Lwów, Sykstuska 6.**

Niniejszem zamawiam:

..... losów całych po zł 40, ..... losów półówek po zł 20, ..... losów ćwiartek po zł 10.  
Należytość zł ..... uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów.

Imię i nazwisko: .....

Dokładny adres: .....

(Uprasza się czysto wypełnić!)

(11003)

## Aleksander Zajdlisz.

13

## Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

Widziałem wyraźnie na ciemnym tle. Nie jest ona jednak na tyle czysta, by jej nie można zamąć; zresztą on ją już sam nieco przyćmił. Nie jest też zbytnio odporna, bo próbowałem mu pomieszać myśli drogą koncentracji telepatycznej i powiodło się od razu. Ja tego człowieka biorę pod moją osobistą opiekę. Mogłby się czuć szczerzyony, gdyby o tem wiedział. Czczygodni bracia Wielkiej Kapituły zechcą w podległych im łóżach pracować w tym samym kierunku. Oczywiście trzeba metodę dobrze przystosować do świadomości poszczególnych stopni i liczyć się z wrażliwością moralną braci. Cała robota musi wyglądać czysto i etycznie. Ideą przewodnią jest wyzwalanie ludzi z siele przesądów. Oto zadanie na teraz. Instrukcje szczegółowe dla łoż różnych odcieni opracuję wkrótce. Taką jest myśl przewodnia na okres najbliższy. Narazie jeszcze nie będziemy wysuwać zerwania konkordatu, aż sprawy same się nie ułożą. Następne posiedzenie Kapituły Wielkiego Wschodu Polski odbędzie się w zwykłym terminie, w noc świętojańską — o ile bracia nie otrzymają wezwania na sesję nadzwyczajną. Łoż uważam za zamkniętą.

To rzekłszy, uderzył siedmiokrotnie srebrnym młotkiem w stół, a bracia

odpowiedzieli trzykrotnym przytłumionym okrzykiem: **Huże, huże, huże!**

\* \* \*

W wielkim wspaniałym hallu na parterze tymczasem rojno było i gwarno. Limuzyny zajeżdżały rzędem i woźny wpuszczał coraz to nowych gości, badając uprzednio skrupulatnie ich legitymacje. Mężczyźni byli wszyscy we frakach z krótkimi spodniami, w pończochach jedwabnych, jak nakazywała najnowsza moda. Kobiety i mankiety mieli miękkie, choć z bardzo kosztownego, srebrem lub złotem haftowanego jedwabiu i różnobarwne krawaty z drogocennymi spilkami. Kobiety były ubrane bardzo zbytkownie — ale kabareto-wo. Złota i brylantów miały więcej na sobie niż samej sukni. Wszystkie nosiły krótkie włosy, zafarbowane w różne kolory; przeważały pomarańczowe, niebieskie i zielone. Narazie, po zdjęciu futer, panie okrywały się szalami, które nosiły z większą lub mniejszą gracją. Publiczność zapełniła obszerne sale, urządzone z niezwykłym przepychem. Z hallu, pełnego olbrzymich lusterek i wyłożonego czerwonym puszystym dywanem, wchodziło się do sali recepcyjnej, utrzymanej w stylu nowoczesnym, którego dominującą cechą była fantastyczność i brak jakichkolwiek regularnych linii oraz niezliczone, wielobarwne efekty świetlne. Tu panował w tej chwili największy natłok. Goście przystawali i zapoznawali się ze sobą. Z dalszych sal dochodziły tony muzyki. Grano uwerturę z starodawnej opery „Opowieści Hoffmanna”. Podwoje do następnych sal były jeszcze zamknięte. Gwar w sali i w hallu rósł z każdą chwilą i przebiegał się wyraźnie nastrój

oczekiwania. Szczególnie wielką niecierpliwosć a nawet niepokój zdradzały wszystkie panie. Oczy wszystkich kierowały się w stronę zamkniętych szerokich podwoi u wylotu bardzo długiej sali.

Wreszcie umilkła orkiestra i z boku weszło dwóch heroldów z trąbami, w ponsowych, na wzór średniowieczny przykrojonych strojach. Stanęli na schodach, wiodących do zamkniętych podwoi, podnieśli trąby i zagrali krótką pobudkę. Gwar uciszył się momentalnie. Wtedy oznajmili głośno, mówiąc obydwa równocześnie, głosem na pół śpiewanym i skandując każde słowo:

— Pa-no-wie — i — Pa-nie, czas się już go-to-wać, bo Wiel-ki Mistrz Ró-ży ze swą ra-dą nad-cho-dzi.

Wszyscy poczęli się szybko ustawiać w dwurząd, panowie po lewej, panie po prawej stronie. Chwilę trwało przesuwanie się, bo każdy chciał sobie dobrać pożądaną vis-à-vis. Wreszcie dwurząd był gotów; liczył blisko 40 par. Heroldzi zatrąbili krótką fanfarę. Nastąpiła sekunda ciszy i drzwi rozsunały się powoli. U progu stał mistrz, ubrany we frak, z niebieską szarfą przez pierś; u boku miał krótką szpadę, a na białej kamizelce widniała zawieszona na szerokim złotym łańcuchu duża, złota oznaka Czerwonej Róży, suto wysadzana brylantami i rubinami. Za mistrzem stali w półkole bracia „od rady”, ubrani podobnie, jedynie z mniejszymi oznakami na srebrnych łańcuchach. Mistrz stał strywny, nieruchomy, z dumnie podniesioną głową. Wzrok jego szybko przebiegł twarzą obecnych, zatrzymując się przez ułamek sekundy na jednej

z pań. Trwało to wszystko niewiele, jak dwie sekundy, poczem mistrz powoli podniósł lewą rękę i położył ją na sercu, a prawą wykonał powitalny gest, skłaniając równocześnie bardzo lekko głowę. To samo uczynili jego towarzysze — i tym samym gestem, tylko ze znacznie głębszym pokłonem odpowiedzieli panowie. Panie wykonały dosyć równo i składnie przepisowy dyg.

Kazimierz Smogorzewski.

(Ciąg dalszy nastąpi).







# Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 2 maja włącznie apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski.

## Z TEATRU POMORSKIEGO.

We wtorek, dn. 29 i w środę, dn. 30 bm. o godz. 20,15 ciesząc się niebywałą frekwencją wielkie Misterjum religijne Bolesława Rosława p. t. „Golgota”, z uzupełnieniem Zmarłychwstania Pańskiego.

Turniej tenisowy T. K. S. W dnu 3 maja urządził Toruński Klub Sportowy wielki turniej tenisowy, dostępny dla wszystkich tenisistów Torunia. Program obejmuje gry pojedyncze pań i panów, gry podwójne pań i mieszane. Korty i piłki dostarcza Klub bezpłatnie, natomiast chłopcom należy opłacić oświadczenie. Zapisy przyjmuje się do czwartku, 1 maja, na kortach tenisowych przy ul. Mickiewicza.

Wyniki biegu na przełaj. Dnia 27 bm. odbył się bieg na przełaj zorganizowany przez W. A. K. S. „Gryt”, w którym pierwsze miejsce zajął p. Wiśniewski z Chełmży, drugie p. Kojka z 4 p. L. Trasa biegu wynosiła 3500 m., start i meta przy Banku Polskim. Udział w zawodach brało około 40 zawodników.

Otwarcie ogniska Stow. Młodzieży Męskiej przy parafii N. P. Marji odbędzie się dn. 3 maja w sali przy ul. Chełmińskiej 16. Uroczystość ta połączone będzie jednocześnie z obchodem 3 Maja. W programie przewidziane jest: powitanie przez ks. patrona Molylewskiego, deklamacje, śpiewy i t. d. Odczyt wygłosi p. Krystek. Na zakończenie odegrany będzie obrazek sceniczny w 1 akcie p. t. „Przebudzenie”.

Zebranie Białego Krzyża odbędzie się dn. 30 bm. o godz. 5 po poł. w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego. Na porządku obrad sprawozdanie zarządu i poszczególnych sekcji, preliminarz budżetowy, wybór komisji rewizyjnej i delegatów.

Zakres działania Starostwa Grodzkiego w Toruniu. W „Monitorze Polskim” z dnia 8 bm. Nr. 82 poz. 125 ogłoszone zostało rozporządzenie p. Ministra Spraw Wewn. z dnia 31 marca 1930 r., rozszerzające dotychczasowy zakres działania Starostów Grodzkich w Toruniu i Grudziądzu. Na podstawie tego rozporządzenia i poprzednich postanowień Ministra Spraw Wewn. z dnia 31 stycznia br. i 24 marca br. do pełnego zakresu działania Starostów Grodzkich w tych miastach należą następujące sprawy: 1) sprawy utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publ.; 2) sprawy nadzoru nad lokalami publ. oraz ustalanie godziny policyjnej; 3) sprawy stowarzyszeń, zgromadzeń, wieców, sprawy widowiskowe oraz cenzury teatralnej; 4) sprawy kwest publicznych; 5) sprawy policji kryminalnej; 6) sprawy policji obywatelskiej; 7) sprawy broni oraz materiałów wybuchowych i łatwopalnych; 8) sprawy prasowe; 9) sprawy wynikające z zastosowania rozporządzeń o cudzoziemcach (rejestracja); 10) sprawy wynikające z zastosowania rozporządzenia o granicach państwa, w szczególności wydawanie paszportów zagranicznych, przedłużanie paszportów i wizy; 11) sprawy godzin handlu i godzin otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych.

PP. Prezydenci miast Torunia i Grudziądz tracą dotychczasowe swe kompetencje w zakresie pow. spraw. Wszelkie podania i prośby w tych sprawach na terenie miast Torunia i Grudziądz kierować należy do właściwego Starosty Grodzkiego. Lokal urzędowy Starosty Grodzkiego w Toruniu mieści się przy ul. Mickiewicza nr. 5, lokal urzędowy Starosty Grodzkiego w Grudziądzu — przy ul. Groblowej 19.

Z Bractwa Strzeleckiego. Dnia 24. bm. odbyło się miesięczne zebranie toruńskiego Bractwa Strzeleckiego. Obradom przewodniczył prezes p. Maćkowiak, który też zdał sprawozdanie z zjazdu delegatów Bractwa Strzeleckiego, odbytego w Inowrocławiu. Sezon strzelecki postanowiono rozpocząć dnia 3 maja. Strzelanie królewskie, jak zwykle, odbędzie się w Zielone Świątki. Ze względu na oszczędności, postanowiono zmniejszyć ilość nagród. Poza to uchwalono strzelać ze względu na oszczędnościowych z broni małokalibrowej.

Amator cudzych rowerów. Skradziono na szkodę dzierżawcy majątku Wrzosa Marcina Masieka rower, wartości 150 zł. W dochodzeniach ustalono, iż sprawcą kradzieży jest J. S. lat 15, bez stałego miejsca zamieszkania, który oddał skradziony rower na przechowanie do Karaszewskiego Szymona w Kowalewie. Rower został zwrócony poszkodowanemu.

## Echa otwarcia Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w Grudziądzu.

W dniu 13. bm. otwarto w Grudziądzu uroczyste Chrześc. Uniwersytet Robotniczy, na którym uchwalono i wysłano hołdownicze depesze do Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie, Prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie, ks. kardynała Prymasa oraz ks. biskupa chełmińskiego. W odpowiedzi na te hołdownicze depesze otrzymał zarząd Prezydium Stow. Chrześc. Uniwers. Robotniczego odpowiedzi: od Em. ks. kardynała Hłonda, od prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

Włamanie i kradzież. Włamani się nieznani sprawcy za pomocą wybijania szyby w oknie do warsztatu Lewandowskiego Aleksandra, zam. w Starym Toruniu i skradli narzędzia kołodziejskie, ogólnej wartości 150 zł.

W sprawie samobójstwa nieznannej kobiety, która w dniu 18. bm. skoczyła z mostu kolejowego do Wisły, ustalono, iż denatką jest Elżbieta Szolc, lat 19, b. służąca kpt. Brzezińskiego zam. w Toruniu przy ul. Piastowskiej nr. 3. Przyczyną samobójstwa zawód miłośny. Zwłok dotychczas nie wyłowiono.

Wielki jarmark z loterją. Dnia 4 maja o go-

## Zjazd delegatów pomorskiej L. O. P. P. w Toruniu.

Dnia 27 bm. w Toruniu odbył się w sali posiedzeń Rady Miejskiej zjazd delegatów L. O. P. P. z całego Pomorza, przy udziale wojewody Lamota, generała Pasławskiego, prokuratora Studnickiego, dr. Pikora, kuratora Szwemina.

Obrady zajął generał Pasławski, przewodniczącym zjazdu wybrano wojewodę Lamotę, poczem gen. Pasławski i sekretarz dr. Pikor zdawali szczegółowe sprawozdania z rozwoju akcji L. O. P. P. Ze sprawozdań wynikało, iż akcja L. O. P. P. przy użyciu pracy organizacyjnej obecnego zarządu i poparciu p. wojewody, oraz podległych mu referentów, znalazła wśród obywatelstwa pomorskiego podatny grunt i rozwija się bardzo dobrze. Po sprawozdaniu członków komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum.

W wyborach uzupełniających do zarządu wybrano pp.: prezesa Sądu Apelacyjnego Szyszkę, naczelnika Grzanek, dr. Pikora i ptk. Wolszlegiera, jako zastępców: prokuratora Hermanna i kpt. dypl. Chojackiego. Na delegatów ogólnego zgromadzenia L. O. P. P., które odbędzie się w Warszawie, wybrano dr. Pikora i inż. Szepetyśa.

Do komitetu honorowego „Tygodnia Lotniczego”, który się odbędzie od dnia 18 do 25 maja br. wybrano wojewodę Lamotę, inspektora armji gen. Neugebauera, p. gen. Pasław-

skiego i innych. W programie Tygodnia Lotniczego przewidziane są akademje, koncerty, bale, dancinigi i wiele innych imprez.

Zaznaczyć należy, iż komitet wydał drukiem bardzo obszerne sprawozdanie ze swej działalności za lata 1928—1929, które tak pod względem swej szaty zewnętrznej, jak i też bogatej treści przedstawia się wprost okazałe. Barwna okładka, przedstawiająca polskie morze oraz gryfa pomorskiego dzierżącego chorągiew o barwach narodowych jest bardzo oryginalna i przedstawia się jako znakomity środek propagandowy, czyni chlubę polskiej sztuce graficznej i Pomorskiej Drukarni Rolniczej, która je wykonała.

W treści swej sprawozdanie zawiera słowo wstępne prezesa zarządu gen. Pasławskiego, rozprawki fachowe o obronie przeciwlotniczej, ratownictwie i bombardowaniu miast kpt. Jelowickiego, pulk. dr. Butymowicza, por. Filipkowskiego oraz bardzo obszerne i szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu, opracowane przez p. dr. Pikora, sekretarza Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P.

Do szczegółowego omówienia tych spraw powrócimy jeszcze; dziś stwierdzamy tylko, że akcja L. O. P. P. na Poborzu stanęła nareszcie na trwałych podstawach i rokuje bardzo wielkie widoki na przyszłość.

## Cwiczenia rezerwistów.

Sprawa udzielania odroczeń.

Ze względu na to, że wielu rezerwistów wnosi prośby o odroczenie ćwiczeń bez powodów, wyjaśnia się: Podania rezerwistów (podoficerów, st. szeregowców i szeregowców) o przesunięcie terminu powołania na ćwiczenia w roku bieżącym do następnych terminów, względnie o odroczenie ćwiczeń do 1931 r., należy wnieść do właściwej P. K. U. (właściwa P. K. U. wymieniona ostatnio na str. 3 w książeczce wojskowej) do której odnośny rezerwista należy. Do podania należy dołączyć świadectwo lekarskie lekarza powiatowego o ile rezerwista jest chory, względnie zaświadczenie władzy administracyjnej I instancji (Prezydent miasta w Bydgoszczy, Starosta na powiatach), która stwierdza konieczność przesunięcia terminu, względnie odroczenia do roku 1931 ćwiczeń wojskowych.

Terminy wnoszenia podań obowiązują: na 2 tygodnie przed rozpoczęciem I turnusu, dla powołanych w maju i na 4 tygodnie przed rozpoczęciem turnusu dla powołanych w późniejszych terminach.

Podania przysyłane z opóźnieniem, względnie bez wyżej wymienionych dowodów nie będą rozpatrywane.

Prośby i wnioski przysyłane do Ministerstwa Spraw Wojskowych przez zainteresowanych rezerwistów nie będą rozpatrywane, lecz zwracane, celem złożenia do P. K. U., względnie D. O. K.; pominięcie P. K. U. przy wnoszeniu próśb i wniosków spowoduje zwłokę załatwienia z winy tych rezerwistów.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy wnoszą podania o przesunięcie, względnie odroczenie terminu ćwiczeń wprost do tych formacji (pułków), do których posiadają przydział mobilizacyjny, z dołączeniem niezbędnych dowodów, stwierdzających konieczność odroczenia (zaświadczenie władzy administracyjnej I instancji względnie świadectwo lekarza powiatowego).

P. K. U. nie odpowiadają kompetencji udzielania odroczeń, dotyczących oficerów i podchorążych rezerwy.

Do wniosków o odroczenia nie wolno załączać karty powołania. Kartę powołania na ćwiczenia należy zwrócić wyłącznie w razie otrzymania odroczenia, zaś w razie nieotrzymania tegoż, należy bezwzględnie zastosować się do treści doręczonej karty powołania.

## Pierwsze transakcje targowe.

W pół godziny po otwarciu Targów sprzedano lokomobilę produkcji H. Cegielskiego.

W pierwszym dniu otwarcia Targów na terenach i w pawilonach targowych gromadziły się tłumy zwiedzających. Mimo, że pod względem jednolitości obecne Targi ustępują Targom w roku 1928, jednakże mają tę dodatnią cechę, że wystawione ekspozyty są znacznie więcej przystosowane do wymogów chwili. Tem też tłumaczy się żywe zainteresowanie odbiorców wystawionymi ekspozytami. Do godziny 12 w południe skonstatowano kilka poważnych transakcji z działów: rolniczego-przemysłowego, urządzeń domowych i tekstylnego, Nadmienić tutaj wypada, że pierwszą transakcją targową była sprzedaż lokomobili stacyjnej produkcji zakładów H. Cegielski w Poznaniu. Transakcja ta została zawarta bardzo wczesnie, bo między godziną 10 a 11. W dziale metalowym było bardzo wiele zapytań.

## Ciekawa rozprawa sądowa.

Chojnice, dn. 28. 4.

Przed sądem Okręgowym w Chojnicach odbył się ciekawy proces przeciw akuszerce Kłaczyńskiej z Lipnicy, pow. Chojnice. Oskarżona była o to, iż z niedbalstwa spowodowała śmierć trzech połoźnic, i to śp. Kulasowej, Prądzynskiej i Lomskiej.

Przesłuchani jako znawcy lekarze dr.

Neumann, dr. Pietowski i dr. Sochaniewicz stwierdzili, że nie można winić oskarżonej. Prokurator dr. Klich wniosł o 2 lata więzienia. Po przemówieniu obrony adw. Buraczynskiego, sąd ogłosił wyrok uwalniający oskarżoną Kłaczyńską od winy i kary.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego sędzia Juński.

## Wyłowienie zwłok tajemniczego topielca.

Z Chełmna donoszą:

Dnia 26 bm. wyłowiono z Wisły w miejscowości Bielkowie pow. Chełmno, zwłoki topielca płci męskiej, wzrostu około 168 cm., wiek około lat 25, który ubrany był w wierzchnią koszulę i spodnią trykotową, spodnie czarne w szare paski, półtrzewiki czarne, czarne pończochy. Włosy ciemno-

blond zaczęsa do góry, twarz bez zarostu. Zwłoki wykazywały postrzał w serce. Dokumenty przy nim nie znaleziono. Osoby, które przyczynić się mogą do rozpoznania wyżej wymienionego, zechcą się zgłosić do Wydziału Śledczego w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 21, pokój 72.









**Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 28. 4. 1930 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	20,40—20,80
Pszonica	42,50—41,50
Jęczmień przemysłowy	23,50—23,00
Jęczmień browarowy	23,50—25,50
Owies	19,50—20,50
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—35,50
Mąka pszenna 65 proc.	63,00—67,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otreby żytnie	12,50—13,50
Otreby pszenne	15,00—16,00
Wyka látowa	27,00—29,00
Peluszka	23,00—25,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Wiktorja	30,00—35,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Seradela	24,00—28,00
Koniczyna czerwona	150,00—170,00
Koniczyna biała	200,00—240,00
Koniczyna szwedzka	170,00—200,00
Koniczyna żółta oluszez.	120,00—135,00
Koniczyna żółta w łuskach	055,00—060,00
Przelot	10,00—120,00
Inkarnatka	200,00—220,00
Tymczouz	42,00—50,00
Rajgras angielski	130,00—150,00
Tatarka	25,00—27,00

**Stan wody na Wiśle dnia 29 kwietnia.**  
Kraków 2.69, Zawichost 1.29, Warszawa 1.24, Płock 0.95, Toruń 1.00, Fordon 1.10, Chełmno 1.00, Grudziądz 1.30, Korzeniewo 1.50, Piekło 0.80, Tczew 0.74, Einlage 2.08, Schievenhorst 2.22.

**Wywołanie.** „Firma Lortja i Ska” Pierwszy Śląski Wyrób Dywanów właśc. P. Lortja w Białej ul. Piłsudskiego 3, przez adw. Maciaszka i Cisewskiego w Bydgoszczy, wniosła o wywołanie weksli a mianowicie: 22 blanco-weksli każdy na 1000 zł, na łączną sumę 22.000 zł, akceptowanych przez Alwinę i Henryka Markertów w Bydgoszczy, dalej 2 blanco-weksli po 1.000 zł, na łączną sumę 2.000 zł akceptowanych przez kupca Adolfa Oskara Jendego w Bydgoszczy, dalej 6 sola-weksli po 2.000 zł, na łączną sumę 12.000 zł, wystawionych w dniu 29 grudnia 1929 r. płatnych w dniach 15 czerwca 1930 r. — 15 lipca 1930 r. — 15 sierpnia 1930 r. 15 września 1930 r. 15 października 1930 i 15 listopada 1930 r. akceptowanych przez Alwinę i Henryka Markertów w Bydgoszczy, na zlecenie kupca Adolfa Oskara Jendego w Bydgoszczy, oraz jednego sola-weksla na kwotę 1.837.36 zł wystawionego dnia 29 grudnia 1929 r. a płatnego dnia 15 grudnia 1930 akceptowanego przez Alwinę i Henryka Markertów w Bydgoszczy, na zlecenie kupca Adolfa Oskara Jendego w Bydgoszczy. Wzywa się posiadaczy wymienionych weksli do zgłoszenia swych praw i przedłożenia dokumentów najpóźniej w terminie wywoławczym, który się wyznacza na dzień 17 czerwca 1930 r. godz. 12, przed Sądem podpisanym sala 28, gdyż w przeciwnym razie weksle pozbawione będą mocy. Bydgoszcz, dnia 21 marca 1930 r. Sąd Powiatowy.



**Dużo wody do golenia!**

Przez wcieranie dużej ilości wody zarost staje się miękki. Niema środka do golenia, który wchłania tak dużo wody, jak gęsta pianka kremu do golenia „Peri”. Dlatego też jest on nieporównany w swem działaniu. Zapamiętajcie sobie poniższe wskazania, oparte w 100% na prawdzie:

Krem do golenia „Peri” pokonywa nawet najmocniejszy zarost. Obfite zastosowanie wody przy namydaniu penszlem bardzo zmiękcza włosy, pianka zaś zmiękcza je aż do korzonków, a jej delikatne perleki otaczają każdy włoszek i w ten sposób zarost daje się z łatwością usunąć. Nożyki do golenia mają wówczas łatwe zadanie i nie zużywają się szybko. Jedna minuta namydania przy użyciu ciepłej lub zimnej wody wystarczy. Wystarczy również tylko sam penszel bez miseczki. Wcieranie ręką jest zupełnie zbędne. Krem do golenia „Peri” spełnia całkowite zadanie, zbędne są zatem zabiegi przed i po goleniu, gdyż „Peri” nie drażni skóry. „Peri” oszczędza czas i pieniądze i usuwa przykreści związane z goleniem.

a więc: stańcie się zwolennikami „Peri”!

Wszędzie do nabycia!

Dr. M. Albersheim, Frankfurt n. M.-Londyn-Gdańsk



**PERI KREM DO GOLENIA**

**Abonujcie! Dziennik Bydgoski**

**Szczyście**

uśmiecha się temu, kto kupi los Loterii Państwowej w mej kolekturze, jednej z najszczęśliwszych w Wielkp. i na Pomorzu. Stałe wysokie wygrane!

1/4 losu 10 zł., 1/2 losu 20 zł., cały los 40 zł.

**Główna wygrana 750.000 zł.**

Co drugi los wygrywa. Ciągnięcie 1 kl. już 17 i 19 maja. (9740)

**St. Jankowski**

Kol. Loterii Państw. Bydgoszcz, Długa 1. P. K. O. 209580.

Zamówienia skutecznie odwrotnie dołącz do losu blankiet wpłaty na P. K. O.

**Elektromechanika.**

Fachowa reparaція rowarów, maszyn do szycia i gramofonów. Instalacja światła elektrycznego oraz dostawa wszelkich części po cenach przystępnych. Poznańska 26. (4033)

**Cegły i kl.** stary i nowy format

**sufitówkę** w różnych rozmiarach oferują po korzystnych cenach 9208

**Ceramiczne Zakłady Bydgoszcz Chodkiewiczza 8-18 Tel. 1300.**

**Przedstawicielei**

inteligentnych do akwizycji ogłoszeń, do poważnych urzędowych wydawnictw, za wysoką prowizją **poszukujemy.** Zgłoszenia w Biurze Ogłoszeń „Par”, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 72. (11136)

**RENTOWNOŚĆ HODOWLI ŚWIŃ**

zależy wyłącznie od zadawanej paszy i związanego z tem czasu, potrzebnego do wychowu. Normalna pasza dla nierogacizny nie zawiera wszystkich składników, potrzebnych dla szybkiego tuczenia świń. Zaradzi temu

**„PROVENDINE”**

witaminowa odżywka Sandersa, dodawana do paszy normalnej w drobnej ilości. „Provendine” zawiera witaminy, niezbędne dla rozwoju każdego żywego stworzenia i jest bogata w sole mineralne, wzmacniająca kości i chroniąca od rachityzmu i chorób kości. — Działanie „Provendine” jest bardzo szybkie. Rezultaty są widoczne już po kilku dniach. Wielu hodowców już wypróbowało „Provendine” i otóż Ich opinie



Nr. 198. P. A. Głodziński, Rudniki, pisze 13. XII. 1929: W dniu 8 bm. kupiłem paczkę „Provendine” chcąc się przekonać o jej wartości i, o dziwo, mogę Sz. Firmie donieść, iż w 4-tym dniu przy bardzo małej dawce zauważyłem dobry postęp, gdyż prosiaki jakoś dziwnie zaczęły podraszać.

Nr. 211. P. F. Switaj z Faustjanki pisze 26. XII 1929: Gdy kupiłem pierwsze pudełko „Provendine” i zacząłem dawać świniom, to było we wrześniu roku b., tak dalej daję do dnia dzisiejszego, dlatego że świnię bardzo chętnie zjadają karmę, tuczą się odpowiednio i są zdrowe. Poprzednio kupowałem w innej firmie, ale teraz karmię mi się świnię zupełnie inaczej i przyrost jego o wiele większy.

**2 miesiące oszczędności na hodowli!**

**Gwarancja.** Kup jeszcze dziś „Provendine”, która znajduje się w sprzedaży w Spółdzielniach Rolniczych, sklepach kolonjalnych, drogerjach, handlach nasion i t. p. — —

Cena pudełka, zawierającego około 1 1/2 kg. wynosi **zł 9,50**

Sposób użycia podany jest na każdym pudełku.

Jeżeli po zużyciu części pudełka, osiągnięte rezultaty będą niezadawalające, zobowiązujemy się zwrócić należność za całe pudełko, o ile otrzymamy niez użytą część „Provendine” wraz z pudełkiem.

**„PROVENDINE” sprzedawane jest tylko w pudełkach.**

Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę firmy Louis Sanders, Bruksela:

**Polskie Towarzystwo „Provendine” Sp. z o. o.**

**Warszawa, Towarowa 33 - tel. 257-31.**

**UWAGA:** O ile najbliższy sklep nie posiada „Provendine” prosimy się zwrócić bezpośrednio do nas. Wysyłkę uskutecznią się za zaliczeniem pocztowym, doliczając koszt opakowania i przesyłki. 10988

















